

GAZETA W. WIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukarnia i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Ogłoszenie.

Z odwołaniem się do ogłoszonego na stron. 576. tegorocznego Zbioru Praw pod Nr. 4111. najwyższego rozporządzenia z 14. b. m., przez które ustanowiono zebrać się Izba na 30. m. b., wiadomiam niniejszemu, iż doniesienia szczegółowe co do miejsca i czasu posiedzenia zagajającego wyłożone będą w biurze Izby pierwszej, ulica Lipska (Leipziger Strasse) Nr. 3. i w biurze Izby drugiej, ulica Lipska Nr. 55., w dniach 28. i 29. b. m. w czasie od godziny 8. ranniej aż do 8. wieczorem, a w dniu 30. m. b. w godzinach przedpołudniowych; że także w pomienionych biurach każdego innego zasięgnąć można wiadomości w przeddzień posiedzenia wstępnego.

Berlin, dnia 22. Listopada 1854. Minister spraw wewnętrznych,
(podp.) Westphalen.

Posiedzenie reprezentantów miasta Poznania.

W Środę, dnia 29. Listopada 1854 r. po południu o godzinie 3.

Przedmioty narady: 1) Sprawozdanie Magistratu gwoi rządu interesów Gminy (§. 61. ordynacji miejskiej), 2) projekt dotyczący się etatów miejskich za rok 1855., 3) wynajęcie żywności dla ubogich i chorych miasta za rok 1855., 4) prośba względem pożyczki właściciela Kolumbii W. I., 5) wybór Rozjemcy dla II. Rewiru, 6) przyzwolenie większych wydatków przy Tyt. XVI. W. I. i 2. etatu kassy kamelarniej za rok 1854. dotyczących się budowli i bruku ulic; 7) odpowiedź na notaty rachunków kassy ubogich za II., III. i IV. kwartał 1852 r., 8) koncesje proceduralne, 9) interesa osobiste.

Tschuschke.

Telegraficzna wiadomość Gaz. W. Ks. Pozn.

Berlin, d. 27. Listopada. — Handel morski ogłosił plan pożyczki państwa 15 milionów tal., przynoszącej 3½ proc. i premie. Obligacje mają być wydawane al pari; pierwsi przedsiębiorcy otrzymają zapewne 1 do 2 proc. prowizji. W każdym z pierwszych pięciu miesięcy przyszłego roku składać winni subskrybenci 20. procent. Plan jest podobny do terazniejszego planu premii (Praemienscheine) z odpowiednimi zmianami.

Warszawa, d. 26. Listopada. — Menszyków donosi z Sewastopola pod d. 18. Listopada wieczorem. Po burzy 14. Listopada, przekonano się, że flota nieprzyjacielska więcej ucierpiała, aniżeli przypuszczano. Liczba statków przewozowych wyrzuconych na brzegi wynosi około 25. Widać nadto niektóre okręty wojenne znacznie uszkodzone. Roboty oblężnicze wstrzymano. Bombardowanie stopniowo zwalniające się, niemal całkiem ustało w d. 18. Listopada.

Telegraficzne wiadomości.

Tczew, 25. Listopada. — Przeszłej nocy przerwaną została przeprawa przez Wisłę, ponieważ cienki lód niepozwał narażać się na niebezpieczeństwo. Lisy jednak przewożą. Od samego rana deszcz i ciepło. Za kilka godzin zdejmą deski przeznaczone na ścieżki po lodzie i przewóz odbywać się będzie na czolach po lodzie.

Paryż, 25. Listop. — Dzisiejszy Monitor donosi, że cesarz w pieczołowitości swęj o armię, która tak odważnie pod murami Sewastopola walczy, postanowił nieograniczać naczelnego wodza w zamianowaniach tymczasowo na oficerów itd. Ponieważ Naj. Pan uważa, że udzielona nagroda na polu bitwy w chwili, kiedy na nią zasłużono, ma wyższą wartość, przeto upoważnił jen. Canroberta do udzielania wojskowym stopni oficerskich, krzyżów legii honorowej kawalerskich i medalów wojskowych. Tenże dziennik oświadcza, że manifest hr. Montemolina jest podrzanej natury.

Renta 3-procentowa 71 fr. 60 cent.

Kopenhaga, 26. Listopada. — Tajn. radzca Scheel został zamianowany ministrem dla Holsztynu, Warnstedt dla Szlezewigu, Büllow, obecnie bawiący w Frankfurcie nad Menem, ministrem wojny.

Wiedeń, 26. Listopada. — Austriacka korespondencja donosi: dziś po południu o godz. 2. podpisali ze strony austriackiej minister spraw zagranicznych, hr. Buol Schauenstein, ze strony pruskiej, pruski poseł hr. Arnim artykuł dodatkowy do sprzymierza kwietniowego. Austriacka korespondencja dodaje, że spodziewać się należy z radością jednogłośnej niemal uchwały bundestagu w sprawie wschodniej.

Paryż, 26. Listopada — Jutro odbędzie cesarz przegląd gwardii cesarskiej. Constitutionnel donosi, że z każdego pułku cesarskiego będzie wysłanych 60 ludzi do Krymu.

W Passage renta 3 proc. stała z początku na 71 fr. 60 cent., spadła w skutek uiszczania zysków na 70 fr. 75 cent., a po dowiedzeniu się o wczorajszym artykule pruskiej korespondencji na 70 fr. 20 cent.

Paryż, 26. Listopada. — Dzisiejszy Monitor zamieszcza urzędowe pismo cesarza do generała Canroberta. Cesarz życzy szczęścia armii, z powodu zachowania się jego w bitwie pod Inkermanem. W liście tym powiedziano, że cesarz spodziewał się po bitwie nad Almą, iż Sewastopol wkrótce będzie wzięty, ale zacięta obrona i posiłki rosyjskie wstrzymały powodzenie. Cesarz pochwała, że szturm nieprzypuszczono dotąd do Sewastopola. Francja i Anglia, czuwają nad armią wschodnią. Posiłki znajdujące się na morzu podwoją siły sprzymierzone, które przejdą do kroków zaczepnych. Cesarz wspomina, że odbiera zapewnienia, iż za granicą opinia publiczna staje się z każdym dniem przychylniejszą Francji. Europa przypatruje się bez obawy orłom francuskim, które była od dawnego czasu wygnała, ponieważ wie, że Francja walczy za niepodległość Europy. Skoro Francja zajmie stopień, który jej się należy, natenczas zawdzięczać to będzie patriotyzmowi i waleczności wojska.

Berlin, d. 26. Listopada. — Naj. Pan raczył zamianować dotychczasowego sędziego powiatowego Reich w Goldap prokuratorem przy sądzie powiatowym w Angerburgu.

Berlin, d. 24. Listopada. — Gazeta kolońska pisze, co następuje: nakoniec nie ulega wątpliwości, że Omer basza zacznie działać w Bessarii przeciw Rosyanom. Uważają to za dywersję, aby Rosyanie nie mogli więcej posyłać posiłków do Krymu, i aby Austrią zmusić do zajęcia jeszcze przed wiosną pewniejszego stanowiska. Zobowiązania protokolarne nie poczytują mocarstwa zachodnie za formalne traktaty. Z tego powodu pospieszają tak mocarstwa zachodnie, jako też państwa niemieckie z ustaleniem sił swoich. Prusy i Austrija wkrótce się zgodzą na przedłożenie bundestagowi wspólnego projektu, który niemniej nie więcej żąda, jak postawienia kontyngensów rzeszy niemieckiej na stopie wojennej. Gazeta kolońska domyśla się, że kiedy państwa niemieckie oświadczą, iż przyjmują cztery punkta gwarancji, tem samem oświadczą się przeciw Rosji, a postawienie kontyngensów na stopie wojennej będzie uważane za wstęp do wypowiedzenia wojny Rosji. Nie domyśla się atoli, co się stanie, jeżeli zachód oświadczy, że cztery gwarancje żądane dawniej, nie wystarczą mocarstwom zachodnim. Mówi dalej ta gazeta: według obecnego położenia rzeczy, utrzymanie pokoju nie jest w mocy ludzkiej. Czas nadszedł, w którym trzeba krok postawić nieodzowny z całą swobodą i namysłem.

Berlin, d. 25. Listopada. — Półurzędowa korespondencja pruska mówi w przydłuższym artykule o wschodniej sprawie, co następuje: gabinet petersburski przez przyjęcie dobrowolne i bez zastrzeżenia czterech punktów gwarancji, nie przypuszcza wątpliwości najmniejszego, że chce słusze dla pokoju ponieść ofiary. Pruska korespondencja sądzi, że oba mocarstwa zachodnie nie zechcą się uchylać od układów pokojowych na tej podstawie.

Południowy teatr wojny.

Pomiędzy poległymi w bitwie d. 5. Listopada pod Sewastopolem wymieniają dwóch członków parlamentu, podpułkownika Pakenhama, reprezentanta Antrimu i podpułkownika Blaira, reprezentanta Ayru. Brat poległego w obronie Sylstryi Buttler, oficer z pułku 55. piechoty także poległ w d. 5. Listop.

— Syna markiza Clanricarda, lorda Dunkelina wymienili Rosyanie za kapitana Kusowlewa, który się dostał do niewoli angielskiej.

— Dzienniki niepodają najnowszych wiadomości z pod Sewastopola, bo też nie nowego tam nie zaszło do 5. Listopada. Powtarzają zaś jedne za drugimi niektóre wydarzenia z bitwy d. 5. Listopada stoczonej i tak jedna prywatna korespondencja francuska wspomina, że pod Inkermanem tak zacięcie się bito, iż w końcu używano tylko bagnetów lub kolb karabinowych. Podobno jeden major rosyjski wydał rozkaz żołnierzom dobijania rannych nieprzyjaciół. Rozkaz ten też okrutnie dopełniano, w ten sposób też został dobity pułkownik Camas z pułku 26 francuskiego, który leżał między rannymi. Major ten dostał się później do niewoli i poznał go jeden oficer angielski ranny, gdy rano w bitwie ambarkowano na okręty, aby ich przewieźć do Konstantynopola. Generał Canrobert kazał tego majora wydać Anglikom, którzy go powiesić kazali. Coś podobnego wydarzyło się w roku 1831., gdy do poległego pod

Rajgrodem Mycielskiego przyskoczył jeden major rosyjski i przebił go jeszcze spadając wśród opłotków leżącego, za co go, wziętego do niewoli, pan Pstrokoński tylko spada wypłazował.

— *Moniteur de l'armée* donosi: piszą z Krymu, że sprzymierzone wojska otoczyły Bałakławę takimi szancami, że niepotrzebują się obawiać drugiej napaści rosyjskiej od tej strony. Patrząc na położenie topograficzne półwyspu cherzonskiego, pokazuje się że kto posiada komunikację z morzem, tego stanowisko jest zabezpieczone. Naturalne położenie jeszcze wzmożono i połączono przeszkodami z sobą fortyfikacyami, obsadzonymi bateriyami, na które nieprzyjaciół bezkarnie nie będzie mógł natrzeć. Na całej linii rozciągają się szanice, a przed nimi głęboki rów, który przecina wszelką komunikację doliny z Sewastopolem.

— Do Eupatoryi przybyło 1200 tureckich strzelców, jak pisze *Journal de Constantinople*, z armatami i oddziałem piechoty marynarskiej. Rozdżyny tatarskie wciąż przychodzą do miasta, uchodząc przed przesładowaniem Rosyan.

Dania.

Kopenhaga, 20. Listopada. — Od kilku dni krąży tu znów pogłoski, o przesileniu ministerjalnem, a tym razem podobno cofną się z ministerstwa księstw, hr. Karól Moltke i Reventlow Criminil i minister wojny jen. Hansen. Pułkownik Tscherning ogłosił pismo o ostatniem rozwiązaniu folkethingu, w którym wynurza niezadowolenie z rządu. Sądzi, że na d. 21. Paźdz. nie było powodu do rozwiązania tej izby, ponieważ zanosilo się na załatwienie sporu z ministerstwem. Gdyby rząd postanowił rozwiązać izbę ludu, gdy tenże przyjął odczytanie adresów, natenczas nie byłoby nic do zarzucenia. Pułkownik Tscherning życzy sobie zgody z rządem na zasadzie rozporządzenia z dnia 26. Lipca i adresu izby i postanowił też ku temu celowi pracować podczas posiedzeń rady stanu.

Królestwo polskie.

Warszawa, 22. List. — Bank Polski. Podaje do publicznej wiadomości, iż w wykonaniu instrukcyi z 30. Grud. (11. Stycz.) 1837./8. i 2./14. Paźdz. 1845., przepisujących sposób i terminu losowania certyfikatów lit. b., w zamian za złożone w komisji umorzenia długu krajowego obligacje cząstkowe z pożyczki 150 milionowej wystawionych, odbędzie się w Banku Polskim w dniach 11./23., 13./25. i 15./27. b. m., zaczynając od godziny 10. z rana, w obec komisji umorzenia długu krajowego, i delegowanych od komisji rządowej przychodów i skarbu, włożenie do koła karteł z numerami do certyfikatów lit. b. należących; samo zaś tychże certyfikatów losowanie, podług numerów kontroli na dole po lewej stronie każdego certyfikatu zamieszczonych, nastąpi d. 16./28. b. m. — Prezes radca tajny, J. Tymowski. Naczelnik kancelaryi, radca dworu, Łubkowski.

— Gdy wedle ustawy gildyjnej najwyżej w d. 28. Maja (9. Czerwca) r. 1851 r. zatwierdzonej, tylko wykupujący patenta gildyjne uważani są za kupców właściwych, przeto starozakonny jedynie kupcom do 1 i 2. gildy zapisanym, z tytułu kupiectwa, oraz przy dopełnieniu innych przepisanych formalności, do Warszawy przenosić się wolno, z tem wyraźnem zastrzeżeniem: że gdyby starozakonny otrzymujący pozwolenie na przesiedlenie się do Warszawy, przed upływem lat 1., przestał być kupcem gildyjnym, w takim razie na dalszy pobyt w Warszawie, ustanowioną od starozakonnych opłatę biletową za siebie i za całą rodzinę opłacać będzie obowiązany; co zaś do handlujących do gildyi kupieckich nie zapisanych, to gdy ci za właściwych kupców uważani być nie mogą, przeto z tytułu kupiectwa chociażby innych warunków dopełnili na przesiedlenie się do Warszawy, pozwolenia uzyskiwać nie mogą.

Francya.

Paryż, 22. Listopada. — Armaty inwalidów obwieściły dziś zwycięstwo odniesione w dniu 5. b. m. przez wojska sprzymierzone nad Rosyanami. — Mówią, że wkrótce dwór powróci z St. Cloud do Paryża, ponieważ dalsze zabawienie w tym zamku mogłoby zaszkodzić zdrowiu cesarzowej.

— Jenerał de Lourmel, który poległ pod Sewastopolem, dopiero lat 40 liczył i pozostawił wdowę. Początkowo nie był przeznaczony na wschód. Podczas jednej uroczystości, która poprzedziła wyprawę odpowiedział cesarzowi, którego był adjutantem, na zapytanie jego o zdrowie: Naj. Panie, bardzo źle z moim zdrowiem; niemogę znieść boleści, iż nienależę do armii wschodniej. Na to uczynił uwagę cesarz, że niemożę się pozbawić wszystkich przyjaciół. Na nalegania księcia Napoleona dał się nareszcie cesarz nakłonić i pozwolił na wyjazd tego jenerała. Co się tyczy jenerała Canroberta, ma cierpieć od niejakiego czasu na oczy.

— Dwa bataliony strzelców wiceńskich ztąd wyruszyło. Odebrali przeznaczenie na Krym.

— Galignani Messenger donosi, że lord i lady Palmerston będą u cesarstwa w St. Cloud w sobotę, byli przez nich bardzo uprzejmie przyjęci. Cesarzowa rozmawiała z Palmerstonową bardzo długo. Onegdaj byli oboje na obiedzie w St. Cloud.

— Wczoraj wysłano koleją żelazną do Krymu 10 ambulansów zbudowanych według nowego systematu.

— Adjutant księcia Napoleona przybył dziś zrana do Paryża z Konstantynopola i natychmiast udał się do Meudon do księcia Hieronima, aby jemu donieść o zdrowiu syna jego.

— Aptekarz w St. Brieux w Bretanii twierdzi, że zmiany w jego barometrze zostawały w styczności z bombardowaniem Sewastopola. Chociaż rzecz ta dziwnie brzmi, jednakowoż zwróciła powszechną uwagę na siebie w Paryżu, gdzie o niczem innem nie myślą, tylko o Sewastopolu. Pisemko jedno, które drukiem ogłoszono, o wpływie strzelania armat na barometr, już wyszło w drugim wydaniu. Pan Le Maout powiada w niem: już oblężenie Silistryi, bombardowanie Odessy, bitwa nad Almą, zrzuciły trzy fenomena, deszcz, wiatr i podnoszenie się barometru w odpowiednich przedziałach czasu. Przechodząc do oblężenia Sewastopola, dowodzi, że każdy znaczniejszy ustęp w oblężeniu pociągał zmianę w barometrze, a mianowicie bitwa pod Bałakławą w dniu 25. i 26. Października sprawiła podniesienie się barometru w dniu 27. Paźdz. na 761 millimetrów, krwawa bitwa pod Inkermanem dnia 5. Listopada, na 768 millimetrów w dniu 7. Listopada, poczem barometr powoli opadł na 735 millimetrów w dn. 15. Listopada. Tak stał dnia 17. Października

w którym dniu rozpoczęło się bombardowanie Sewastopola. W skutek tego przepowiada pan Le Maout, że bombardowanie od dnia 5. Listopada ustawało, aż dnia 15. Listopada niemal całkiem ustało. Wiadomości z 15. b. m. niemają w Paryżu ani na Bukarest, ani na Petersburg, twierdzenie to jest a priori uczynione, jak le Verriera, który odkrył planetę tylko za pomocą wniosków matematycznych. Co się tyczy objaśnień danych przez autora, te opierają się na znacznem wzruszeniu powietrza, przez silne strzelanie z armat.

— Cesarz polecił Canrobertowi, aby złożył powinszowanie lordowi Raglan, z powodu zamianowania go feldmarszałkiem.

— Cesarzowa nieco zapadła na zdrowiu. Mówią, że ma wyjechać na południe, w skutek narady lekarzy. Lord Palmerston mówi z wielkiem niesieniem do wszystkich o cesarzowej, tak go podbiła sobie.

(Kor. Cz.). Paryż, dn. 11. Listopada. — W tych dniach Paryż przedstawiał widok rozpaczliwy; giełda spadła o 2 fr.; mieszkańcy zasępiłi czoła; wszyscy przepowiadali bliskie odstąpienie od Sewastopola. Co dało powód do tego przestachu? Oto depesze rosyjskie, które Berlin przestał do ambasadorów niemieckich w Paryżu. Ambasadorowie zakomunikowali odebrane depesze dziennikom rojalistowskim i republikańskim, a nadto klubom, mianowicie Jocy Klubowi, sławnemu ze swęj rojalistowskiej niechęci. Redaktorowie *Debatów*, *Union* i *Assemblée Nationale* roznosili skwapliwie złowrogie nowiny, powtarzając: „Mamy złe wiadomości, bardzo złe wiadomości.“ Tym sposobem zrobił się w Paryżu puff, którego niczem nie można było wytłumaczyć. W zakomunikowanych depeszach, książę Menszykow zdawał się polykać wszystkich Francuzów i Anglików, on który zniknął w półtorej godziny skoro uderzono na niego pod Almą. Sto tysięcy aliantów nie dadzą się łatwo pokonać, choćby książę Menszykow miał jak najlepszy apetyt. Depesze odebrane przez Wiedeń, depesze sprawiedliwe, bo nie stronne, pokazują, że nie się dotąd złego aliantom nie stało; że mniemane zwycięstwo 7. Listopada było puffem; że alianti żyją zdrowo pod ciepłym niebem i prawie neapolitańskim; że mają prawie codzienną żywność świeżą; że może czarne jest spokojne; że prace oblężnicze postępują i że alianti biorą się do robienia trzeciej i ostatniej paralleli, po ukończeniu której szturm nastąpi. Mówią, że minister Billault nakazał robienie śledztwa, dla wykrycia osób, które roznosiły po giełdzie złowrogie a kłamliwe nowiny i że p. Drouyn de Lhuys zrobił niektórym legacyom niemieckim, mianowicie pruskiej, przełożenia co się tyczy komunikowania publiczności odbieranych depez rosyjskich.

Pod Sewastopolem nie się złego nie stało. Jeżeli prace oblężnicze idą zwolna, to nie tyle wina Rosyan ile Anglików, dzielnych w boju, ale powolnych i zbyt miłujących komfort. Pisze to w liście prywatnym jenerał Forey, zięć marszałka Bugeaud, człowiek dobrze informowany, bo dowodzący linią oblężniczą. Anglicy nia mając namiotów, chorują i rozkładają się do szpitalów. Francuzi zlorzeczają ich powolności i systematyczności w zdobywaniu twierdzy, której konfiguracja wymaga pochopu, szybkości ruchów i ducha inicjatywy. Dzięki wspólności działania z Anglikami, Sewastopol będzie wzięty, trochę później, ale będzie wzięty. Jenerał Forey o tem nie wątpi i dodaje w zwyż wzmiankowanym liście, że armia francuzka jest usposobiona jak najlepiej, że żyje w kraju uroczym i że niczego niezbędnego jej nie brakuje. Cesarz jest ciągle pewny wzięcia Sewastopola; każe robić przygotowania do Te Deum; ale wiedząc, że choroby i kule zmniejszają armię ekspedycyjną, posyła jej w posiłku pod dowództwem jenerałów Duluc i de Salles, dwie dywizye piechoty to jest prawie cały obóz południowy. Te dwie dywizye są już w drodze i staną w Krymie za dni 15. Cesarz dowiedziawszy się, że robota trzeciej paralleli spóźni wzięcie twierdzy, wyjechał wczoraj do Fontainebleau. Wróci on zapewne jutro albo pojutrze, albowiem pojutrze wieczorem lord i lady Palmerston przybywają z wizytą do St. Cloud. Cesarz zawsze trochę fatalista, spodziewa się, że odbierze wiadomości o wzięciu Sewastopola na początku Grudnia, to jest w miesiącu, który uważa za najszczęśliwszy dla Francyi napoleońskiej.

— Armia krymska znajduje nową rezerwę w obozie pod Sadhonay, która liczy 24,000 ludzi. Menażowanie rezerwy jest rzeczą najważniejszą w wojnie i cesarz nie spuszcza tej rzeczy z uwagi. Każdy pułk wyprawiony teraz na wschód, został już zaprawiony do niewygód w obozie. W Bułgaryi obozuje dywizya jazdy, która będzie wzięta stosownie do potrzeby. Mimo słot i zimna, cesarz utrzymuje obóz bułoński. Dla rozerwania żołnierzy każe on stawiać w obozie teatru, w których będą grać z kolei aktorowie prawie ze wszystkich teatrów paryzkich. Po wzięciu Sewastopola i skoro mu czas pozwoli, cesarz zamierza udać się do tego obozu i zrobić wielkie ogniowe manewra, prawdziwie żołnierskie, bo robione w porze zimowej. Majtkowie floty bałtyckiej są trzymani w całości w Cherbourgu. Dostaną oni częściowe urlopy dopiero po przeglądzie, który zrobić zamierza minister marynarki. Ciężko ranni pod Almą i Sewastopolem są przywożeni do Marsylii, a nawet do Paryża. Wojskowy szpital Val de Grace ma już ich ze stu. Jenerał Thomas ma się daleko lepiej i zamyśla o powrocie do Krymu. Wczorajsza la Patrie tłumaczyła dobrze myśl cesarską, kiedy mówi, że aby wojna wywarła wpływ na lud rosyjski, musi być długa. La Patrie dodaje, że wojna trwa za krótko, aby wpływ ten mógł przejąć wnętrze Rosyi i oczy jej otworzyć. Jest to widzenie trafne i ważne, wyswietlające przyszłość rozpoczętych zapasów. Anglia ciągle się zbroi i zapelnia pulki milicją. Młodzież ciśnie się do wojska jak dawniej, pomimo list zabitych i umarłych ogłoszonych w dziennikach pomimo nie bardzo rozkosznego życia obozów wschodnich. Times uderza na kupców greckich mieszkających i zubożonych w Anglii, że cieszą się z oporu, jaki znajdują pod Sewastopolem alianti.

Sprawa p. Soule zupełnie się skończyła, dzięki pośrednictwu lorda Clarendona. P. Soule bawi od dnia onegdajszego w Paryżu i opuści go za dni kilka. W liście napisanym do p. Mason, który był zakomunikowany panu Drouyn de Lhuys, p. Soule żalił się, że przypisywano mu, jakoby miał stosunki z konspiratorami francuzkiemi w Belgii. Pan Drouyn de Lhuys tłumaczył się raportem policyi brukselskiej. Z tego wszystkiego widać, że w sprawie p. Soule odegrało wielką rolę nieporozumienie i niedowierzanie. P. Soule pojedzie w liczny i imponujący orszak do Madrytu, dla pokrycia swęj przeszłości i ułatwienia negocyacji o wyspę Kubę, za którą gabinet washingtonski ma dawać około 49 mil. fr. Francya i Anglia nigdy się nie zgodzą na ustąpienie Kuby. Gabinet francuzki trzyma się w Madrycie polityki angiel-

skiej. Nie zrywa, nie szuka przewagi, lecz assocjuje się i morduje. Niedozwala on królów Krystynie intrygować we Francji dla obalenia Espartery, czy to za pomocą O'Donnella, czy zapomocą Espartery.

Ogłoszony onegdaj bilans bankowy pokazuje wyłączenie sytuacji finansowej, ale nie jest wcale alarmującym. Rachunek rządu z bankiem powiększył się w skutek zakupu 70 milionów bonów skarbowych. Spadek dwu frankowy giełdy nie pochodził tyle ze złych nowin z teatru wojny, ile z sytuacji spekulacji giełdowej. Dawniej wszyscy grali na podwyżkę, w przekonaniu, że Sewastopol będzie wzięty niebawem; teraz, kiedy wzięcie Sewastopola odwieka się, następuje mus grania na spadek. Za miesiąc giełda musi się podnieść, choćby nawet Sewastopol nie był wziętym.

Cruvelli wystąpi po jutrze w Hugenotach. Ciekawość jest, jak ją przyjmie publiczność. Zapewnie przyjmie ją milczeniem i sykanem na klakierów, jeżeli oni pokłaskiwali jej się odważą. Potem czas zatrze obrazę Cruvelli wyjechała, bo nie mogła znieść dyrektora Roqueplana, niedbalego i niegrzecznego paszy opery. Roqueplan ożenił się z panną Marquet, ale pomimo tego dyrekcyj opery postradał. Opera potrzebuje wielkiej pilności, której Roqueplan nie pokazał za swych rządów. Repetycje odbywały się nieregularnie; zaległości pozostały ogromne. Niewiadomo dotąd kto zastąpi Roquelana. Mówią o pp. Vechver, Crosnie a nawet o p. Sapias, izraelicie, szefie dywizji w ministerjum stanu, którego siostra, sławna w Paryżu, robi się Polką i pochodzi z książęcej rodziny Sapiechów...

Onegdaj mieliśmy widowisko czyli posiedzenie akademii. Biskup Dupanloup miał mowę śliczną, mowę literacką, chrześcijańską a koncyliacyjną. Książd Gaume i Univers, nieprzyjaciele klasyków a wielbicielowie wieku 13., dostali w niej dobrą naukę. P. Salvandy wniósł do swej mowy politykę, nawet myśl skojarzenia dynastji burbońskiej. Odsyłał was do tekstu mów, mów bardzo ważnych w tych czasach. Sala akademii była pełną i prawie nabitą. Zwyczajem dawnym, policja nie pokazała się ni w sali, ni za salą. Porządek utrzymywał pluton piechoty liniowej, niezapominając o oddawaniu honorów akademikom. Biskup Dupanloup jedzie do Rzymu.

Belgia.

Bruksela. 22. Listopada. — Korespondent Gazety kolońskiej pisze z Brukseli pod powyższą datą: przyjazd lorda Palmerstona do Paryża zajmuje do wysokiego stopnia uwagę kół politycznych i zapewne chętnie powtórzy to, co słyszał od jednej osoby posiadającej bliższą wiadomość, o celu jego podróży. Rząd francuski protestuje przeciw podanym wiadomościom, jakoby Anglia ofiarowała posiłki w pieniądzu Francji. Protestacya ta zupełnie się zgadza z uczuciem godności francuskiej, bo Francuzi nie chcą zostać Szwajcarami angielskimi, czyli innymi słowy, bić się za angielskie pieniądze. O posiłkach więc pieniężnych mowy być nie może, ale sobie zapewne poradzą i tym końcem przybył lord Palmerston do Paryża, aby ułożyć się o pożyczkę. W tej formie więc przyjdzie układ do skutku. Na to się przecie misja lorda Palmerstona nie ogranicza, jest ona czemś więcej, jak obrotem finansowym. Rząd angielski przekonał się w skutek zwycięstw niemieckich i przedłużania się walki na wschodzie, że można drugim zapobiedz nowymi planami, a pierwszym nową polityką. Lord Palmerston więc ma proponować swojemu cesarskiemu przyjacielowi Napoleonowi III. zmianę planu wojennego i zamienienie wojny morskiej na wojnę stałego lądu. Z tem łączy się sama przez się kwestya aliansów, a w tym przypadku należy ściślej się połączyć z państwami konstytucyjnymi, jakimi są Belgia, Sardynia, Szwajcaria i Szwecja. Tak wzmocnieni mają podać ultimatum państwu niemieckim. Nakoniec lord Palmerston ma przedstawić cesarzowi, że popularność jego wielka za granicą i w kraju pozwala mu z bogactw konstytucyj liberalniejszych artykułami. Do tego przywiązuje lord Palmerston tem większą wagę, iż przewiduje przesilenie ministerjalne w Anglii. Przesilenie to oddałoby jemu w ręce utworzenie nowego ministerstwa, a wówczas uważałby za wielkie wzmocnienie swojego rządu, gdyby sprzymierze z Francją było jednolite, a więc silniejsze, jako między narodami rządzącymi się podobnymi prawami. Anglicy z swojego stanowiska sądzą, że we Francji krom niewątpliwego udziału, nie okazuje się owo uniesienie, które niezawodnie się objawiło, gdyby wewnątrz Francuzi byli rządzani wedle wrodzonych im uczuć. Lord Palmerston dał dosyć dowodów cesarzowi szczerych swoich uczuć i dla tego zapewne zasłużył na wzgląd jego rady urzędowe. Trudności atoli nie są małe, ale nie pochodzą one tyle z uczuć i zamiarów cesarza, ile z położenia rządu, któremu się wydaje, że bez obecnych środków represyjnych nie byłby panem położenia. Nie chcemy poczytywać tego wykładu, za rzecz niepodlegającą żadnemu powątpiewaniu, ale powtarzamy, że takie nam dano objaśnienie ze strony dobrze poinformowanej.

Anglia.

Londyn, d. 22. Listopada. — Times otwiera swe zdanie o pogłosce, jakoby Rosja gotowość swoją oświadczyła do układów, na mocy czterech warunków, zamieszczonych w nocie z 8. Stycznia, jak następuje: gdybyśmy mogli przypuścić, że ta gotowość cesarza Mikołaja wypłynęła z szczerzego zamiaru wyrzeczenia się wszystkich uroszczeń, które stały się powodem do obecnej wojny i zezwolenia na wszystkie rekojmie, na których ma polegać nowy porządek rzeczy w stosunkach Rosji do Porty, do księstw naddunaj-

skich i do morza czarnego, natenczas powitalibyśmy z radością wielki zwrot w polityce rosyjskiej, któryby mógł skojarzyć trwały pokój. Niemamy atoli ani jednego powodu do przypuszczenia, że Rosja powzięła podobny zamiar i jedyny cel upatrywaliśmy w oświadczeniu tej gotowości, jeżeli tylko ono nastąpiło w rzeczy samej, aby mieli niemieccy kaziści nowy zapas słów do szerinierki dziennikarskiej i aby wiedeński dwór miał porę do najdłuższego przeciągania swojej nieczynności wojskowej.

Sun donosi: chociaż rząd zabiera piękne statki pocztowe, do przewożenia wojska na Krym, jednak dyrekcyj poczty ułożyła się z właścicielem pięknego statku James Bajner w Liverpoolu, na mocy którego statek ten wyjdzie pod żagle dnia 9. Grudnia i odbędzie podróż do Australii w dniach 95. Ponieważ rząd najął oprócz tego Niagarę i Arabią z linii Cunard, tudzież pakietbota z linii brazylijskiej i antylskiej, przeto służba pocztowa w tych kierunkach ulegnie zmianie.

Według tegoż dziennika generał Sir de Lacy Evans wkrótce jest spodziewany w Anglii.

Kilkuset jeńców polskich, którzy znajdują się obecnie w Devonport, oświadczyli gotowość przyjęcia służby przeciw Rosyanom. Lord Palmerston podobno już oddawna ułożył plan utworzenia legii polskiej, do której owi jeńcy mogliby wstąpić. Gdy się hrabia Colloredo poseł austriacki o tem dowiedział, uczynił uwagę, że toby było środkiem rewolucyjnym, na co odpowiedział lord Palmerston, ale przez to dezercya w szeregach rosyjskich bardziejby się pomnożyła.

Times powiada, że rząd wydał za najem prywatnych statków parowych 3 miliony funtów szterlingów. Jedno towarzystwo półwyspu zarobiło w ostatnich sześciu miesiącach 100,000 funtów szterlingów.

Parowiec «Gorgona» o 6 armatach otrzymał wczorą rozkaz, aby wszystkich swoich majtków oddał na usługi okrętu szrubowego «Dauntless», który dziś z artylerją ze Spithead odpływa do Krymu. Szrubowiec «Indiana» odbił wczorą z rana ze Spithead do Tulonu, gdzie zabierze wojsko francuskie do Krymu. 66 pułk odejdzie z Southamptonu na Tamarze, a 54 pułk z Liverpoolu na Niagarze do Krymu.

Lord Raglan został zamianowany marszałkiem na mocy nowego rozporządzenia, z przeskoczeniem innych generałów dawniejszej służby, czego dawniej niebyło we zwyczaju.

Globe donosi: cieszy nas, że ministerstwo wojny nieotrzymało żadnej wiadomości o śmierci generałów Sir George Browna, Sir de Lacy Evansa i Bullera, o czem doniosły poranne dzienniki. Władze tylko wiedzą o śmierci generałów Cathcarta, Strangwaysa i Goldie. Nawet o amputacji ręki Sir G. Browna nieodniesiono na drodze urzędowej, o czem także kilka dzienników doniosło.

Austria.

(Kor. Cz.) Wiedeń, 16. Listopada. — Zdaje się, że po krwawej rozprawie z 5. t. m., obie strony znalazły się pod Sebastopolem w konieczności wstrzymania się na dni kilka od dalszych działań, gdyż do tej chwili żadnej tu o następstwach dnia 5. nie mamy wiadomości. W poselstwach francuskim i angielskim wierzą ciągle i stanowczo w bliski, ostateczny i pomyślny dla wojsk sprzymierzonych rezultat. W kołach neutralnych wątpliwość przemaga, lecz utrzymuje się przekonanie, że ocalenie Sewastopola nie zmniejszy i nie zmieni postanowienia Anglii i Francji. Między stronnikami polityki rosyjskiej, panuje ciągle wiara w przewagę oręża i ostatecznych widoków dworu petersburskiego. Sewastopol, flota, wojsko nawet stojące w Krymie, są dla tej partyi rzeczą podrzędną. Polityka rosyjska podobnie, gdyby i nastąpiły, nie zastraszy się stratami. Taki jest obraz w tej chwili tutejszych usposobień i nadziei. Powiadają wszakże wiarogodne osoby, iż gabinet petersburski zgadza się istotnie na rozpoczęcie układów na podstawie 4 punktów, lecz kładzie znowu takie warunki, że druga strona przystać na nie niebędzie mogła.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 25. Listopada. — Pszenica 85—100 tal., żyto 61½—62 tal., jęczmień 46—50 tal., owies 28—31 tal., groch 62—70 tal., nasiona olejne 103—106. olej rzepiowy 14½ tal., olej lniany 15½ tal., okowita bez beczki 38½—38 tal.

Szczecin, dn. 25. Listopada. — Pszenica 89—92 tal., olej rzepiowy 15½ tal., okowita 9½ tal.

Przybyli do Poznania dnia 26. Listopada.

POD CZARNYM ORŁEM: Moszczeński z Skotnik.

Z dnia 27. Listopada.

BAZAR: hr. Szoldrski z Żydowa.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Treskow z Radojewa.

HOTEL BAWARSKI: Schlarbaum z Polskiej wsi; Palmowski z Gniezna; Breański z Miłostawia; Kalkstein z Między; Święciecki z Szczepankowa.

POD CZARNYM ORŁEM: Drwęski z Lisówka; Lesser z Markowie.

HOTEL DREZDEŃSKI: Taczanowski z Choryni; Mroczynski z Chwałkowa.

HOTEL DU NORD: Łącki z Posadowa; Goślinowski z Kempy.

HOTEL PARYŻKI: Chelmiecki z Kleparza; Bandelow z Latalic; Dobrowolski z Rumiejek; Dziembowski z Popkowic.

Teatr miejski w Poznaniu.

We wtorek, 28. Listopada: Pierwszy wielki koncert pana Antoniego Bazzini.

POŻYCZALNIA NÓT MUZYCZNYCH. PRZEDAŻ MUZYKALIÓW

pod najkorzystniejszymi warunkami. Dla zamiejscowych są warunki szczególnie dogodne.

Ed. Bote i G. Bock.

(G. Bock) Król. uadworny kupiec muzykaliów.

Poznań w Rynku Nr. 6.

Berlin ulica Jägerstrasse Nr. 42.

W księgarni Żupańskiego są do nabycia:

- 1) Zachwycenie i Błogosławiona przez T. Lenartowicza.
- 2) Studia o literaturze ludowej przez Berwińskiego 2 Tomy.
- 3) Juliusza Wildta Kalendarz powszechny na rok 1855.

OBWIESZCZENIE.

Bloto, znajdujące się na placach

przy małej ulicy Rycerskiej za domem szkolnym, na targowisku święskim przy ulicy Wenecjańskiej i przy moście karmelickim sprzedane zostanie najwięcej ofiarującemu. Tym końcem wyznaczony jest termin na dzień 1. Gru-

dnia r. b. przed południem o godzinie 11. przed Panem Zehe, Sekretarzem miasta, na ratuszu. Odwołanie mierzwy trwa przez 4. tygodnie po odbytym terminie; licytum złożone być musi zaraz w terminie, przybicie zaś nastąpi przez Magistrat, dokąd najwięcej ofiarującego wiąże jego licytum, i cena kupna w kasie kameralnej pozostanie.

Poznań, dnia 21. Listopada 1854.

Magistrat.

Dla czyszczenia ulic.

Regulamin względem czyszczenia ulic dla miasta Poznania stanowi, jak następuje:

§. 3. Czyszczenie ulic w czasie zimowym także w oznaczonych dniach (w poniedziałek, środe

i piątek) a mianowicie w części miasta po lewej stronie domów nad Wartą (Chwaliszewo itd.) do godziny 6., w innych częściach miasta do 3 godz. po południu, uskutecznić się ma, jednak wycinanie rynsztoków podczas nastąpienia mrozu wtenczas tylko jest potrzebnem, gdy wylewana w nie woda z nich występuje, tęp samem przejazd lub przechód na niebezpieczeństwo naraża; czyszczenie zaś ulicy wtenczas tylko, gdy śniegiem tak jest zawałona, że przeprawę wozową tamuje. W takim razie powinien każdy właściciel śnieg z połowy ulicy kazać uprzątnąć i na kółki przy rynsztoku zgarnąć. Chodniki zaś nie tylko w oznaczonych dniach, lecz tak często, ile razy śnieg upadł, z rana przed godziną 8. z takowego lub z lodu oczyszczone być muszą, a jeżeli przechód po takowych przez pozostały udeptany śnieg lub przez gołoledź (ślizgawicę) stał się niebezpiecznym, one popiołem, piaskiem, trocinami itp. posypać należy.

§. 4. Gdy nastąpi odwilż, powinny rynsztoki natychmiast bez napominania być wycinane i mostki przed domami otworzone. Wolno tu powyżej leżącemu właścicielowi, który kaze wycinać, zaraz i przed sąsiadem swoim, jeżeli tenże jest opieszalszy, na koszt jego kazać wyciąć, ażeby dla opieszalszości takowej spływ w wody nie był tamowanym. Do wzrotu wydatku takowego zostanie opieszalszy właściciel, w razie potrzeby sposobem egzekucji, natychmiast przez Dyrektoryum Policji nakłonionym.

§. 5. Po wycięciu rynsztoków należy niezwłocznie chodniki i połowę ulicy dokładnie uczyszczyć i zgarniony lód w kółki przy samych rynsztokach zbierać, nigdy zaś nie na środku ulicy, co by dla przejazdu niebezpiecznym było.

Powyzsze rozporządzenie poleca się właścicielom i ich zastępcom dla starannego wykonania.

Poznań, dnia 26. Listopada 1854.

Król. Dyrektoryum Policji.

OBWIESZCZENIE.

Termin do koniecznej sprzedaży nieruchomości w Wielkiem Xięstwie Poznańskiem w powiecie Międzychodzkiem w Starym Dworze pod Nr. 19. położonej, na dzień 15. Lutego 1855. roku wyznaczony, znosi się niniejszemu.

Skwierzyna, dnia 23. Listopada 1854.

Kommissya II. Król. Sądu powiatowego.

OBWIESZCZENIE.

Czteroprocentowe listy zastawne, mianowicie: Nr. 36/553. Mielęcin powiat Ostrzeszowski na 250 Tal.

Nr. 18/1501. Jabłkowo powiat Wągrowiecki na 250 Tal.

Nr. 21/2709. Rudki powiat Szamotulski na 100 Tal. z kuponami od Bożego Narodzenia 1849.

Nr. 448/10,535. Wronki powiat Szamotulski na 100 Tal. bez kuponów,

Nr. 92/4272. Wieruszów powiat Ostrzeszowski na 50 Tal. wraz z talonem za Boże Narodzenie 1849.

amortyzowane zostały wyrokiem prawomocnym tutajszego Królewskiego Sądu powiatowego z dnia 4. Września 1854. co niniejszemu w myśl §. 130. Tyt. 51. Cz. I. Ordynacyi processowej do publicznej wiadomości podajemy.

Poznań, dnia 21. Listopada 1854.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

Nauczyciel Katolik, posiadający muzykę, któryby dwóch chłopców przysposobił do Teracy, znajdzie pomieszczenie od Bożego Narodzenia r. b. u niżej podpisanego. Gościejewo pod Kozminem.

Fr. Ożegalski.

Walne Zebranie Towarzystwa Agronomicznego Średzko-Wrzesińskiego

odbędzie się w dniu 1. Grudnia r. b. o godzinie 10. przed południem w lokalu oberzysty **Hutnera** w Środzie.

Okoliczność, że stopnie temperatury przy termometrze połączonym z alkoholometrem są obliczane w stosunku do skali Richtera, kiedy w praktyce ważenie spirytusu według skali Trallesa się odbywa, spowodowała, w celu uniknienia niedokładności wypływających z podobnego postępowania i dla zyskania o ile możności normalnej metody ważenia, iż wyższe stopnie ciepła lub niższe stopnie zimna skali Richtera do normalnej tempe-

ratury 12½ stopnia Réaumur'a się dodają lub od niej odcinają, i że wykazująca się ztąd liczba stopni przenosi się na odpowiednią liczbę stopni skali Trallesa.

Ten sposób ważenia wszedł w użycie we wszystkich większych handlowych miastach monarchii pruskiej, mianowicie w Berlinie, Szczecinie, Gdańsku, Elblągu, Królewcu i Magdeburgu.

Za to niedostateczna jeszcze metoda ważenia spirytusu w mieście tutajszem, i dla tego byłaby zmiana jej dla dobra i dogodności handlu z postronnemi prowincjami i krajami nader pożądaną.

Dla zniesienia podobnych niedogodności i na wniosek miejscowych i zamiejscowych kupców, postanowiła izba handlowa zaprowadzić i tutaj używany w innych miastach handlowych sposób ważenia spirytusu i przedstawiła w osobach dwóch destyllatorów, znawców, od których urzędową przysięgę odebrać wniesiono a którzy we wszystkich przypadkach spornych, spirytus według wyżej opisaney metody odważać będą.

Uwiadomiamy niniejszemu osoby interessowane o tęp postanowieniu.

Poznań, dnia 24. Listopada 1854.

Izba handlowa.

Bielefeld.

Hôtel du Nord, przy placu Wilhelmskim Nr. 3. w Poznaniu.

Właściciel: **J. N. Pietrowski.**

Hôtel ten, całkiem nowo urządzony, jest pod względem wygody, eleganckiego urządzenia, najzwinniejszej usługi i położenia najlepszym Hotelem w Poznaniu.

Tylko jeszcze dni 8

zabawią Nadworni optycy Bracia Strauss w Poznaniu. Potrzebujący szkielec ocznych i przyjaciele sztuk uwiadomają się o tęp niniejszemu. Ich skład znajduje się w Buscha Hotelu, pokój Nr. 3. na dole.

K. F. SCHUPPIG

poleca następujące przedmioty z welnianych robót ręcznych, jako to:

**kaftaniki dla dam i dziewcząt,
habity male dla dzieci,
gamasze,
szale,
opaski do ogrzewania pulsu,
półpończochy,**

także z robót fabrycznych
najgrubsze i najcieńsze **kaftaniki**
na gołe ciało, z wigonii, welny, welny i jedwabiu i czystego jedwabiu,

pończochy damskie, białe, czarne

**i szare,
półpończochy,
rękawiczki itd.**

Doniesienie.

Co tylko odebrałem trzecią nadsyłkę pięknych welnianych damskich czepeków i fanszonów.

K. F. Schuppig.

Podwójne dyfflowe surduty, twiny po 11 Tal. poleca Magazyn sukna i ubiorów dla mężczyzn

Jakóba Kantorowicza,
przy Wilhelmskiej ulicy Nr. 10. na dole,
pierwszy kram od narożnika Nowej ulicy.

Mój nowo założony handel
FORTEPIANÓW
w Rynku pod Nr. 52., polecam względem szanownej Publiczności.
Meyer Kantorowicz.

**Osiedliłem się w Poznaniu jako
Lekarz homöopatyczny
i mieszkam w Hotelu Wiedeńskim na pierwszym piętrze.
Godziny, w których mówić ze mną można, są prócz niedzieli, codziennie po południu od 3—4.
Dr. med. Goldmann.**

Otworzenie handlu.

Istniejący tu od lat 54 mój handel mebli, uzupełniłem teraz meblami z wszelkiego rodzaju drzewa, a obok tego otworzyłem

HANDEL GALANTERYJNY.

Mając stosunki z najznakomitszymi fabrykami tak krajowemi jak zagranicznymi, mogę dostarczać najlepsze towary po najtańszych cenach.

Równocześnie polecam szanownej Publiczności, skład mój obić papierowych, ru-leaux do okien, bronzowych pretów do firanek, dywanów, lamp, przedmiotów szklanych i porcelanowych, i wszelkich towarów do tej kategorii należących, a wszystkie po najtańszych cenach.

Meyer Kantorowicz.

OBWIESZCZENIE.

Do sprzedaży dębów przez publiczną licytację do plebanii w **Lutyni** przy Dobrzycy należących, wyznaczony jest termin na dzień 18. Grudnia r. b. w miejscu.

Fortepian nowy i dobry, mający przeszło 6 oktav, jest do nabycia za około Tal. 80 u nauczyciela w Wszemborzu pod Miłosławiem.

20 Talarów nadgrody temu, kto znalazł i odda sakiewkę szarą z skórki jelonkowej i w której się znajdowało cztery dubeltowe luidory pruskie, pół luidora francuzkiego, dwa medalioniki, cokolwiek srebrnej monety i duży klucz. Kto zaś by oddał tylko klucz i medalioniki, dostanie dziesięć Talarów nadgrody zgłosi się do Panów Stefański & Comp. w Bazarze.

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 25. Listopada 1854	Sto-pa pCt.	Na pr. kuran	
		papie-rami.	gotowi-zną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	99½
dito z roku 1850.	4½	—	95½
dito z roku 1852.	4½	—	95½
dito z roku 1853.	4	—	92
dito z roku 1854.	4½	—	95½
Oblig. długu skarbowego	3½	—	82½
dito premii handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej	3½	—	—
dito miasta Berlina	4½	96½	—
dito dito	3½	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3½	—	95
dito Prus Wschodnich	3½	—	—
dito Pomorskie	3½	95½	—
dito W. X. Poznańskiego	4	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe)	3½	92½	—
dito Śląskie	3½	93	—
dito Prus zachodnich	3½	—	88½
Bilety rentowe Poznańskie	4	92	—
Louisdory	—	—	107½
Akcyje kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	3½	—	82

CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

	Dnia 27. Listopada 1854 r.			
	od		do	
	tal.	łgr.	tal.	łgr.
Pszonicy, szefel	2	20	3	20
Żyta, szefel	2	6	8	2 15
Jęczmienia, szefel	1	20	—	2 6
Owsa, szefel	1	1	—	5 6
Tatarki, szefel	2	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—
Rzep zimowy	—	—	—	—
Grochu, szefel	2	11	—	2 15
Ziemniaków, szefel	—	24	—	27
Siana, centnar	—	25	—	1
Słomy, kopa	5	15	—	6
Masła, garniec	2	5	—	2 20
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80 Tal.	31	—	—	31 15